

Sygn. akt VIII GC 1207/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej z siedzibą w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 430,50 EUR (czterysta trzydzieści euro pięćdziesiąt eurocentów) za okres od dnia 7 lutego 2021 r. do dnia 6 maja 2021 r.,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 181,54 zł (sto osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt cztery grosze),

III. umarza postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 430,50 EUR (czterysta trzydzieści euro pięćdziesiąt eurocentów),

IV. oddala powództwo w pozostałej części,

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.032,00 zł (jeden tysiąc czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

VI. zwraca powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 55,00 zł (pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu połowy opłaty od cofniętej części powództwa.

Sędzia Przemysław Kociński

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka komandytowa z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwoty 430,50 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty. Ponadto żądanie obejmowało zasądzenie kwoty 184,59 zł stanowiącej równowartość 40 euro tytułem rekompensaty kosztów odzyskiwania należności oraz koszty procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwany w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą zlecił mu wykonanie umowy przewozu na podstawie zlecenia transportowego nr (...). Powyższe miało zostać wykonane w sposób

prawidłowy, lecz należność nie została uregulowana do dnia wniesienia pozwu pomimo skierowanego wezwania do zapłaty.

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy w dniu 29 kwietnia 2021 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu (sygn. akt VIII GNc 1875/21).

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że zgodnie z pkt 7 zlecenia zleceniobiorca zobowiązany był wykonać zlecenie we własnym zakresie, bez udziału podmiotów trzecich. Z kolei w pkt 19 wskazano, iż w przypadku naruszenia przez zleceniobiorcę postanowień punktu 7 zlecenia warunkiem uzyskania przez zleceniobiorcę zapłaty od zleceniodawcy za realizację zlecenia było pisemne oświadczenie przewoźników widocznych na dokumentach transportowych, iż otrzymali oni zapłatę za wykonaną usługę oraz zrzekają się jakichkolwiek roszczeń wobec podmiotów zaangażowanych w realizację zlecenia. Wbrew powyższym zapisom powód podzlecił wykonanie przewozu innemu podmiotowi, a oświadczenie faktycznego przewoźnika przedłożył dopiero w dniu 6 maja 2021 r. tj. po wniesieniu pozwu oraz po wydaniu nakazu zapłaty. Pozwany wyjaśnił, że niezwłocznie po otrzymaniu rzeczonożego zaświadczenia dokonał płatności wynagrodzenia na rzecz powoda zgodnie ze zleceniem. Nadto wskazał, iż roszczenie powoda było przedwczesne w myśl art. 75 ustawy Prawo przewozowe.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2021 r. Sąd zawiesił postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a następnie na podstawie art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c. podjął postępowanie z udziałem następcy prawnego strony powodowej – (...) Spółka jawna z siedzibą w K..

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2021 r. powód cofnął pozew w zakresie należności głównej tj. kwoty 430,50 euro i podtrzymał stanowisko w pozostałym zakresie.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. w dniu 10 listopada 2020 r. zlecił powodowi (...) Spółce jawnej z siedzibą w K. (uprzednio: (...) Spółka komandytowa) wykonanie przewozu na trasie P. (Francja) – A. (Francja), za wynagrodzeniem w kwocie 350,00 euro netto. Termin załadunku został określony na 10 listopada 2020 r., natomiast termin rozładunku – 12 listopada 2020 r.

Termin płatności ustalono na 60 dni od daty dostarczenia faktury oraz kompletu dokumentów transportowych.

Okoliczności bezsporne

Po uzgodnieniu warunków umowy przedstawiciel pozwanego przesłał powodowi za pośrednictwem wiadomości mailowej dokument zlecenia transportowego, w którym znajdowały się również warunki realizacji zlecenia.

W treści zlecenia wskazano, iż zleceniobiorca zobowiązany jest wykonać zlecenie we własnym zakresie, bez udziału podmiotów trzecich (dane przewoźnika na dokumentach transportowych odpowiadają danym zleceniobiorcy oraz nie występują na dokumentach przewozowych inni przewoźnicy). W przypadku niedotrzymania w/w postanowienia zleceniodawca jest uprawniony do nałożenia na zleceniobiorcę kary umownej w wysokości dwukrotności frachtu (pkt 7). Nadto wskazano, iż w przypadku niedotrzymania postanowień punktu 7 zlecenia, warunkiem uzyskania przez zleceniobiorcę zapłaty było pisemne oświadczenie przewoźników widocznych na dokumentach transportowych, iż otrzymali zapłatę za wykonaną usługę oraz zrzekają się jakichkolwiek roszczeń wobec podmiotów zaangażowanych w realizację zlecenia. Szablon oświadczenia, w wersji dwujęzycznej, stanowił załącznik do zlecenia. Opisane oświadczenie powinno być dostarczone najpóźniej wraz z fakturą oraz kompletem dokumentacji transportowej (pkt 19).

Dowód : zlecenie transportowe – k. 22 i 53-56 akt, zeznania świadka M. B. (1) – k. 109v, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – k. 110

Powód zlecił wykonanie przedmiotowego przewozu dalszemu przewoźnikowi M. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Okoliczność bezsporna, a nadto **dowód** : list przewozowy CMR – k. 20 akt.

W związku z wykonaniem zlecenia powód w dniu 12 listopada 2020 r. wystawił w stosunku do pozwanego fakturę VAT na kwotę 430,50 euro tytułem wykonanej usługi transportowej, z terminem zapłaty wyznaczonym na 11 stycznia 2021 r.

Przedmiotowe dokumenty zostały dostarczone do pozwanego w dniu 7 grudnia 2020 r.

Dowód: faktura Vat nr (...) – k. 21 akt, przesłuchanie reprezentanta pozwanego – k. 110

Pismem z dnia 24 lutego 2021 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 430,50 euro tytułem wynagrodzenia za wykonany przewóz oraz kwoty 184,75 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności.

Pozwany odebrał wezwanie w dniu 4 marca 2021 r.

Dowód: wezwanie do zapłaty – k. 17 akt, potwierdzenie odbioru – k. 18-19 akt.

W dniu 6 maja 2021 r. powód dostarczył do pozwanego pisemne oświadczenie wypełnione przez M. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...), z którego wynikało, iż otrzymał płatność za usługę transportową na trasie P. – A. w dniach 10-12 listopada 2020 r.

W tym samym dniu pozwany przelał na rachunek powoda m.in. kwotę 430,50 euro tytułem wynagrodzenia za zrealizowane zlecenie nr (...).

Okoliczności bezsporne

Powyższy stan faktyczny, który de facto był pomiędzy stronami bezsporny, Sąd ustalił również na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana w toku postępowania i nie budziła wątpliwości Sądu.

Wiarygodnym były zeznania świadka M. B. (1) jako jasne i konsekwentne. W rzeczywistości w znacznej części powielają one okoliczności wynikające z przedłożonych do akt dokumentów. Jednocześnie nie były przedmiotem oceny Sądu te zeznania, które stanowiły ocenę zaistniałych w sprawie okoliczności faktycznych, gdyż wykraczało to poza rolę w jakiej w/w występował w niniejszym postępowaniu.

Na przymiot wiarygodności zasługiwał również dowód z przesłuchania strony pozwanej. W tym przypadku również twierdzenia przez niego zaprezentowane w dużej mierze odnosiły się do okoliczności bezspornych, zaś oceny czy analizy strony nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych sprawy. Jednocześnie Sąd dokonując powyższej oceny miał świadomości, iż w/w, występując jak strona, miał interes w tym, by określone okoliczności przedstawić w korzystnym dla siebie świetle.

Sąd zważył, co następuje:

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego powództwa wskazać należało, iż pozwany nie kwestionował samego faktu zawarcia zlecenia, wykonania analizowanego transportu jak również jego prawidłowego wykonania. Zarzucił jednak, że powód nie wykonał zlecenia osobiście pomimo, że zobowiązywała go do tego umowa łącząca strony. W związku z powyższym, w ocenie strony pozwanej, był on zobowiązany do przedłożenia oświadczenia faktycznego przewoźnika co do uiszczenia należności, co warunkowało powstanie stanu wymagalności roszczenia powoda,

który miał miejsce dopiero od momentu dostarczenia rzeczonoego dokumentu. Skoro zaś przedmiotowa okoliczność wystąpiła już po wniesieniu pozwu oraz wydaniu nakazu zapłaty, w ocenie pozwanego nie pozostawał on w opóźnieniu i tym samym wniesione powództwo było przedwczesne.

W tym miejscu należało wskazać, iż podstawę prawną roszczeń powoda, wbrew stanowisku zaprezentowanemu w toku przesłuchania przez świadka M. B. (2) oraz reprezentanta pozwanego, stanowiły przepisy prawa polskiego. Odnosząc się w sposób szczegółowy do przedmiotowego zagadnienia, w uwagi na fakt, iż w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do zawarcia umowy pomiędzy dwoma polskimi podmiotami, które objęły zakresem swojego zobowiązania wykonanie usługi w całości na terenie innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, należało odwołać się do przepisów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. UE. L. 2008, poz. 177) dalej „Rzym I”. Zgodnie z generalną zasadą wskazaną w art. 3 ust. 1 umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części. W myśl natomiast art. 5 ust. 1 w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy przewozu towarów zgodnie z art. 3, prawem właściwym dla takiej umowy jest prawo państwa, w którym przewoźnik ma miejsce zwykłego pobytu, pod warunkiem, że w tym samym państwie znajduje się miejsce przyjęcia towaru do przewozu lub miejsce dostawy, lub miejsce zwykłego pobytu nadawcy. Jeżeli warunki te nie są spełnione, stosuje się prawo państwa, w którym znajduje się uzgodnione przez strony miejsce dostawy.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, iż mając na uwadze treść zlecenia przewozowego strony dokonały wyboru prawa właściwego. Zgodnie bowiem z pkt 21 warunków zlecenia niniejsze podlega przepisom ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Praw przewozowe lub Konwencji o umowie międzynarodowej przewozu drogowego towarów (CMR), w sytuacji, gdy przepisy Konwencji są wyłącznie właściwe. W ocenie Sądu powyższe w sposób odpowiednio precyzyjny wskazuje, iż powód oraz pozwany skorzystali z możliwości jakie daje art. 3 ust. 1 rozporządzenia i tym samym właściwym prawem materialnym do oceny umowy było prawo polskie. Nawet jednak gdyby uznać, mając na uwadze argumentację podniesioną w dalszej części uzasadnienia, a odnoszącą się do związania zleceniobiorcy warunkami zlecenia, iż nie doszło do owego wyboru prawa właściwego, przesłanki wskazane w art. 5 ust. 1 Rozporządzenia Rzym I prowadzą do wniosku, iż to prawo polskie winno być właściwe. Jasnym bowiem było, iż w niniejszej sprawie przewoźnik (powód) miał miejsce zwykłego pobytu (siedziby) w Polsce. Podobny przymiot przysługiwał również nadawcy, za którego w rozpatrywanym stosunku umownym należało uznać pozwanego. Oznacza to, że z zgodnie z art. 5 ust. 1 Rozporządzenia Rzym I zastosowanie miało prawo polskie.

Jedynie dla jasności należało wskazać, iż brak było podstaw do stosowania przepisów Konwencji o umowie międzynarodowej przewozu towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, nr 49, poz. 238, ze zmianami – dalej jako „Konwencja CMR”). Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 Konwencji CMR stosuje się ją do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Konwencja ta jest stosowana zarówno w Polsce jak i we Francji. Postanowienia Konwencji CMR mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, które znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy Konwencja do niego odsyła, albo gdy pewnych kwestii w ogóle nie reguluje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r., CK 264/02, LEX nr 172824). W niniejszej sprawie przewóz odbywał się na terenie jednego państwa (Francja), co wykluczało zastosowanie przepisów w/w aktu prawnego.

W myśl zaś art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu.

W świetle powyższego, mając na uwadze stanowiska zajęte przez strony, należało wskazać, iż w niniejszej sprawie spór sprowadzał się nie tylko do kwestii poprawności samego przewozu z technicznego punktu widzenia, lecz do zagadnienia ustalenia momentu powstania wymagalności roszczenia strony powodowej w świetle zapisów zlecenia transportowego.

Przechodząc do oceny rzeczonego zagadnienia należało wskazać, że nie ulegało wątpliwości, iż w treści zlecenia transportowego znalazł się po pierwsze zapis wymagający od biorącego zlecenie osobistego jego wykonania. Powyższe bowiem jednoznacznie wynika z punktu 7. Podnoszony w tym zakresie zarzut strony powodowej, odnoszący się do braku wykazania aby całość zlecenia została przedstawiona, nie mógł okazać się skuteczny. Przesłuchany w tym zakresie świadek oraz reprezentant pozwanego jasno wskazali, iż przesłany został, już po zawarciu zlecenia, cały jego tekst, zawierający wszystkie strony. Podnoszone w tym zakresie twierdzenie strony powodowej nie zostało w żaden sposób wykazane, chociażby poprzez dowód z zeznań osoby zawierającej przedmiotową umowę ze stroną pozwaną.

Jednakże, przed przejściem do szczegółowej analizy powyższych zapisów będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, należało odnieść się do kwestii związania strony powodowej rzeczonymi warunkami zlecenia transportowego. Jak bowiem ustalono w toku niniejszego postępowania zostały one udostępnione zleceniobiorcy (powodowi) dopiero po zawarciu umowy.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że w świetle art. 384 § 1 k.c. doręczenie adherentowi wzorca przed zawarciem umowy, którą wzorec ten ma współkształtować, stanowi podstawową regułę dla przyjęcia związania wzorcem. Pozostałe sytuacje należy traktować w kategorii wyjątku od tej reguły. Określenie "doręczenie wzorca umowy" należy rozumieć jako wręczenie nośnika obejmującego całość treści wzorca w sposób umożliwiający realne zapoznanie się przez adherenta z treścią wzorca przed zawarciem umowy. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 października 2017 r. sygn. akt I ACa 197/17)

Spełnienie wymagań wynikających z art. 384 § 4 k.c., dotyczących umożliwienia adherentowi przechowywania i odtwarzania wzorca w zwykłym toku czynności jest niemożliwe, jeżeli wzorec ten nie został dostarczony na trwałym nośniku. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 stycznia 2018 r. sygn. akt VII AGa 835/18).

Należało wskazać, że pozwany nie wykazał, aby informacje zawarte w zleceniu transportowym w tym warunki zlecenia, były dostępne w momencie zawarcia umowy ograniczając się jedynie do przedstawienia wydruku, który zawierał szereg zapisów, które zostały doręczone pozwanemu po zatwierdzeniu zapisów przedmiotowo istotnych umowy przewozu. Świadek M. B. (2) i reprezentant pozwanego sami przyznali, iż najpierw doszło do zawarcia umowy, natomiast zlecenie wraz z ogólnymi warunkami zlecenia zostało dostarczone dopiero później, w formie skany. Warunki zlecenia nie zostały jednocześnie podpisane przez powoda czy jego przedstawiciela.

Nie doszło zatem do związania wzorcem, bowiem nie doszło do doręczenia powodowi tegoż wzorca przed zawarciem umowy. Z kolei brak doręczenia wzorca powoduje, że strony będą związane jedynie samą umową, a w sprawach w niej nieuregulowanych znajdują zastosowanie przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Powodowi nie przedstawiono warunków zlecenia, na których pozwany opierał swoje roszczenie. Tak przyjęty sposób zawarcia umowy skutkowałby dowolnością w zakresie kształtowania treści umowy przez powoda i stawałby w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa.

Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, że chwilą zawarcia umowy za pośrednictwem komunikatorów elektronicznych jest moment uzgodnienia między stronami tych kwestii, które objęte były negocjacjami. W świetle art. 72 § 1 k.c., dokument elektroniczny generowany następnie przez jedną ze stron i przesyłany kontrahentowi stanowi czynność następującą już po zawarciu umowy. Brak reakcji kontrahenta na ten dokument i przystąpienie do wykonywania umowy nie może być poczytany jako zawarcie umowy o treści zgodnej z treścią przesłanego pisma czy to na podstawie art. 68² k.c., czy też na podstawie art. 69 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 stycznia 2020 r., sygn. akt. I AGa 82/19) Ponadto milczenie nie jest oświadczeniem woli. Wręcz przeciwnie w teorii prawa cywilnego przyjmuje się, że milczenie oznacza brak zgody, a jedynie w stałych stosunkach gospodarczych brak

odpowiedzi przyjmuje się za przyjęcie oferty (art. 68² k.c.). jest to wyjątek od zasady i dotyczy przedsiębiorców, a zatem nie sytuacji stron.

W niniejszej sprawie oczywistym było, że obie strony były przedsiębiorcami. Natomiast w ocenie Sądu strony nie pozostawały w takich stosunkach gospodarczych, które pozwoliłyby uznać je za stałe. Wskazać należy, że reguła z art. 68² k.c. nie powinna być interpretowana rozszerzająco, zaś strony nie pozostawały w takich stosunkach, że zawierały coraz to nowe umowy. Między stronami została zawarta jedna umowa, a materiału dowodowego nie wynikało, żeby kiedykolwiek powód wykonał inne transporty na rzecz pozwanego. Z tych względów nie sposób uznać, że ich relacja była trwała i intensywna. Zgodnie z wyrokiem SA w Katowicach z dnia 18 marca 2004 r., I ACa 1238/03, OSA 2005, z. 5, poz. 24, " o stałości stosunków w rozumieniu (...) art. 68 [2] k.c. można mówić w sytuacji, gdy strony związane są pewnymi umowami gospodarczymi w dłuższym okresie (np. kooperacji, franchisingu itp.), powodującymi stałą współpracę gospodarczą (...). Natomiast incydentalne umowy danego typu, zawierane pomiędzy stronami co jakiś czas (...) nie mieszczą się w pojęciu «stałych stosunków» w rozumieniu omawianej regulacji i nie dają podstaw do jej stosowania, gdy nie prowadzą do powstania stałej współpracy gospodarczej".

Niewątpliwie strony w sprawie nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Strony procesu nie były połączone umową (porozumieniem) ramową kształtującą zasady współpracy. Do zawarcia umowy doszło w wyniku negocjacji między pracownikami przy wykorzystaniu branżowego komunikatora internetowego pozwalającego na wymianę komunikatów tekstowych. Przesłane warunki zlecenia nie zostały zaakceptowane przez powoda, nie można zatem uznać, aby strony wiązały zapisy w niej się znajdujące, w tym co do kar umownych czy warunków płatności wynagrodzenia. Sąd podkreśla, że nie zachodziły żadne trudności z doręczeniem wzorca przed zawarciem umowy (strony komunikowały się elektronicznie za pośrednictwem komunikatora elektronicznego jak i przez przesyłanie zredagowanych dokumentów drogą mailową). Zatem nie można przyjąć, by pozwany miał jakąkolwiek trudność w przekazaniu powodowi przed zawarciem konkretnej umowy wzorca (ogólnych warunków), którymi chciał się posłużyć i który chciał uczynić elementem kreowanego konkretną umową stosunku prawnego. Pozwany nie przedstawił żadnych innych dowodów, z których wynikałoby, że w ramach obustronnie profesjonalnych umów w branży jest zwyczajowo przyjęte stosowanie wzorca umownego przez spedytora (czy innego przewoźnika) zawierającego umowy z przewoźnikami. Sąd wskazuje, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, by udostępniał kontrahentom wzorec (ogólne warunki) w taki sposób, by mogli oni z łatwością dowiedzieć się o jego treści. Podkreślić należy, że przepis art. 384 § 2 k.c. wymaga nie tylko tego by przedsiębiorca manifestował na zewnątrz (wobec potencjalnych kontrahentów) fakt posługiwania się w swojej praktyce ogólnymi warunkami, ale także wykazania że treść tych warunków rzeczywiście udostępniał przed zawarciem umowy (np. poprzez zamieszczenie tekstu wykorzystywanego wzorca umownego na własnej stronie internetowej czy też w miejscu gdzie zawierane są umowy, w sposób umożliwiający potencjalnemu kontrahentowi zapoznanie się z ich treścią; tak też w sprawie sygn. akt. I AGa 82/19 – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 stycznia 2020 r.).

Abstrahując jednakże od powyższego, przechodząc mimo wszystko do analizy zapisów zlecenia w zakresie istotnym dla niniejszego procesu, należało w pierwszej kolejności podnieść, iż świadczenie przewozu, zarówno w świetle przepisów Kodeksu cywilnego jak i art. 5 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. (t. j. 2020, poz. 8 ze zm.) Prawo przewozowe, a także zgodnie z art. 3 Konwencji CMR nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może się posługiwać przy wykonaniu przewozu innymi osobami, w tym przewoźnikami, którzy mają uprawnienia do przewozu międzynarodowego. Zgodnie bowiem z art. 356 § 1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Przepis ten – na mocy art. 90 prawa przewozowego – znajduje zastosowanie także do umów przewozu podlegających prawu przewozowemu (por. Daniel Dąbrowski, Komentarz do art. 5 ustawy – Prawo przewozowe, komentarz LEX 2014, W. Górski, Komentarz do art. 5 ustawy – Prawo przewozowe, System Informacji Prawnej LEX 2013). Powyższe jednakże w ocenie Sądu nie oznacza, iż wyłączona jest możliwość modyfikacji rzeczonych zapisów przepisów powszechnie obowiązujących w sposób wybrany przez podmioty danego stosunku prawnego. Mając bowiem na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), nie ulegało wątpliwości, iż strony umowy mogą nałożyć na przewoźnika obowiązek osobistego wykonania przewozu. W

świetle powyższego, co do zasady zatem takowe zastrzeżenie zawarte w treści analizowanego zlecenia, uznać należało za prawnie wiążące strony kontraktu.

W świetle powyższego, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, nie budziło również wątpliwości, iż rzeczony zapis został naruszony przez stronę powodową. Jasnym bowiem było, iż nie wykonywał on osobiście rzeczzonego zlecenia, lecz zlecił go innemu przewoźnikowi – M. K., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Nie ulegało wątpliwości, iż treść analizowanego wyżej zastrzeżenia, w przypadku jego naruszenia, zawierała możliwość nałożenia na zleceniobiorcę kary umownej w wysokości dwukrotności frachtu. Nie przesądzając w tym miejscu w żadnym stopniu zasadności czy też dopuszczalności rzeczzonego zapisu, należało wskazać, iż pozwany zdecydował się jednak oprzeć swoje stanowisko związane z naruszeniem obowiązku osobistego świadczenia przewozu na innym punkcie zlecenia, odwołując się do kwestii wymagalności roszczenia o zapłatę. W myśl bowiem pkt 19 w przypadku niedotrzymania postanowień punktu 7 zlecenia, warunkiem uzyskania przez zleceniobiorcę zapłaty było pisemne oświadczenie przewoźników widocznych na dokumentach transportowych, iż otrzymali zapłatę za wykonana usługę oraz zrzekają się jakichkolwiek roszczeń wobec podmiotów zaangażowanych w realizację zlecenia. Szablon oświadczenia, w wersji dwujęzycznej, stanowił załącznik do zlecenia. Opisane oświadczenie powinno być dostarczone najpóźniej wraz z fakturą oraz kompletem dokumentacji transportowej. Inaczej mówiąc – pozwany odwołał się do zapisu, który warunkował możliwość otrzymania zapłaty za wykonany przewóz od dostarczenia w/w dokumentacji. Takową interpretację przedmiotowego punktu zlecenia potwierdził również przesłuchany w sprawie świadek.

W ocenie Sądu rzeczony zapis, stanowiący warunek w świetle art. 89 k.c., był niedopuszczalny, a czego konsekwencją było to, iż nie wiązał on stron analizowanej czynności prawnej.

Podkreślenia w pierwszej kolejności wymagało, iż już na gruncie Konwencji CMR kwestie formalne (związane chociażby z listem przewozowym) nie warunkują ważności umowy przewozu, ani tym bardziej – skoro konwencja CMR nie zawiera regulacji prawnych dotyczących płatności wynagrodzenia przewoźnika – nie uzależniają wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia np. od wystawienia i podpisania listu przewozowego przez odbiorcę (por. też co do znaczenia listu przewozowego OSN z 9 stycznia 2004 r., IV CK 332/02). Jasnym również jest to, że wymagalność roszczenia przewoźnika o zapłatę wynagrodzenia w świetle art. 774 i następnym k.c. oraz przewoźnego na podstawie ustawy Prawo przewozowe uzależnione jest przede wszystkim od spełnienia świadczenia wzajemnego (art. 488 k.c.). Tymczasem analizowany zapis, co dodatkowo wprost przyznał świadek M. B. (2), w istocie uzależniał dokonanie zapłaty wynagrodzenia należnego zleceniobiorcy od spełnienia przez niego dodatkowego wymagania (przedłożenia oświadczenia dalszego przewoźnika), a odnoszącego się do podmiotu trzeciego, niebędącego stroną danej umowy, pozostającego poza węzłem stosunku obligacyjnego. Oczywiście, jak wskazano już wyżej, strony mogą swobodnie układać treść stosunku prawnego, to jednak – zgodnie z art. 353¹ k.c. – granice tej swobody wyznaczone są właściwością danego stosunku prawnego, a także ustawą i zasadami współżycia społecznego. W świetle natomiast tychże zasad, w ocenie Sądu, postanowienia umowne, które odrywają wymagalność roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od elementów konstrukcyjnych danej umowy, naruszają podniesioną wyżej swobodę kontraktowania. Nie jest dopuszczalnym, aby nie tylko termin, ale sam fakt zapłaty wynagrodzenia mógł zostać uzależniony od zdarzenia przyszłego i niepewnego (czyli od warunku w rozumieniu art. 89 k.c.), gdyż wówczas zarówno termin jak i sama wypłata są niepewne, co prowadzi do powstawania stanu niepewności po stronie podmiotów przystępujących do zleceń (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 marca 2015 r., I ACa 876/14, LEX nr 1665047). Nie sposób w tym kontekście nie zauważyć, że zaakceptowanie omawianego zapisu oznaczałoby, że roszczenie wykonawcy o zapłatę wynagrodzenia nie mogłoby się uaktualnić także wówczas gdyby należycie wykonał on swe zobowiązanie i nadto dokonał zapłaty na rzecz swego podwykonawcy, a ten ostatni odmówiłby sporządzenia oświadczenia, na które to zagrożenie zwrócił uwagę w toku przesłuchania reprezentant pozwanego. Taki zapis umowy abstrahuje od ekwiwalentności świadczeń właściwej stosunkom zobowiązaniowym, "odrywając" w ogóle zapłatę wynagrodzenia od faktu wykonania zobowiązania i wiążąc ją w niedopuszczalny sposób z innymi zdarzeniami. W związku z tym, w ocenie Sądu zapis taki musiał być zatem uznany za nieważny w rozumieniu art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 89 k.c. Potwierdzeniem powyższego stanowiska jest chociażby stwierdzenie zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2016 r. (sygn.

akt II CSK 458/15), gdzie wskazano, że jeżeli sposób określenia w umowie terminu nie odpowiada wymaganiom art. 116 § 1 k.c., ponieważ nie ma w sobie elementu pewności, zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności tego postanowienia i włączenia w jego miejsce reguł ustawowych przewidzianych w art. 455 k.c.

Reasumując, w ocenie Sądu o ile nic nie stało na przeszkodzie do uzależnienia osobistego charakteru świadczenia zleceniobiorcy (pkt 7), o tyle wprowadzanie w treści umów warunku wypłaty wynagrodzenia za przewóz odrywającego się od głównego przedmiotu tego kontraktu i odwołującego się od zachowania strony trzeciej (pkt 19) jest sprzeczne z istotą umowy przewozu, a tym samym nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c. Inaczej mówiąc przedłożenie oświadczenia przewoźnika faktycznie wykonującego przewóz nie stanowiło warunku do wypłaty wynagrodzenia. Powyższego w żaden sposób nie zmieniała podnoszona przez pozwanego okoliczność związana z warunkami istniejącymi na gruncie przepisów francuskich, gdzie istnieje konieczność dołączania tego typu oświadczeń. Jak zostało to bowiem wyżej wskazane, w niniejszym procesie ocenie podlegała umowa pomiędzy powodem i pozwanym, do której zastosowanie miały przepisy prawa krajowego. W związku z tym, podnoszony w tym zakresie zarzut pozwanego, a związany z brakiem wymagalności roszczenia powoda na dzień wniesienia pozwu oraz wydania nakazu zapłaty nie był uzasadniony.

Nie znajdował również uzasadnienia drugi z podniesionych zarzutów, odnoszący się do art. 75 ust. 1 i 2 Prawa przewozowego. W myśl powyższych dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś – po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty. Reklamacje lub wezwanie do zapłaty uważa się za bezskuteczne, jeżeli dłużnik nie zapłacił dochodzonych należności w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia reklamacji lub wezwania do zapłaty. Brzmienie powyższych przepisów, według dominującego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wskazuje na skutki materialnoprawne związane z czasowym brakiem legitymacji procesowej w sprawie strony dochodzącej wierzytelności bez wyczerpania w/w trybu. Abstrahując od anachronicznego i trudnego do racjonalnego uzasadnienia w obecnych warunkach gospodarczych charakteru owego rozwiązania, należało wskazać, iż w żaden sposób nie odnosi się ono do kwestii wymagalności roszczenia, a wyłącznie do kwestii możliwości jego dochodzenia na drodze sądowej. Powyższe zagadnienia, pomimo, iż zbliżone, nie wykazują w niniejszych okolicznościach jednorodności – tworząc jedynie specyficzną dla roszczeń z umowy przewozu konstrukcję. Pierwsze bowiem decyduje o momencie, w którym strona może domagać się spełnienia przysługującego jej świadczenia i tym samym determinuje dzień powstania stanu opóźnienia po stronie dłużnika, zaś drugie odnosi się do momentu, w którym uprawniony może z nim wystąpić na drogę postępowania sądowego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało wskazać, iż nie ulegało wątpliwości, iż w dacie wniesienia pozwu faktycznie nie upłynął 3-miesięczny termin od przesłania przez powoda wezwania do zapłaty (te bowiem zostało doręczone w dniu 4 marca 2021 r.). Jednocześnie jednak, w dacie wydawania niniejszego wyroku, tryb reklamacyjny został wyczerpany, co pozwalało na przyjęcie istnienia legitymacji procesowej stron niniejszego procesu i merytoryczne rozstrzygnięcia sprawy. Jak zaś wskazano już wyżej, zagadnienie wyczerpania przedmiotowego trybu nie miało wpływu na kwestię terminu zapłaty i tym samym wymagalności roszczenia – przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do zaakceptowania sytuacji, w której to mogłoby nigdy nie dojść do powstania stanu wymagalności (w braku wykorzystania rzeczowego trybu), jak też dochodziłoby do ustawowej modyfikacji umownych ustaleń stron (termin zapłaty zostałyby znacznie wydłużony).

W sprawie jasnym było, iż pozwany, w dniu 6 maja 2021 r. dokonał płatności należności głównej, a powód w tym zakresie cofnął powództwo, podtrzymując stanowisko w pozostałej części.

W związku z powyższym Sąd, w zakresie w jaki nastąpiło cofnięcie, postępowanie umorzył w myśl art. 203 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Stosownie do treści § 4 tego przepisu, Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Cofnięcie pozwu nie jest sprzeczne z przepisami prawa, zasadami

współzycia społecznego ani nie zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), dlatego oświadczenie o cofnięciu pozwu należy uznać za skuteczne.

Na podstawie zaś art. 355 § 1 k.p.c., Sąd wydaje natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne, o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

W przedmiocie roszczenia odsetkowego wskazać należało, że zgodnie z normą art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 424 ze zm.) o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy) – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Jasnym było to, że w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z transakcją handlową w myśl art. 4 pkt 1 wyżej wskazanej ustawy jak też to, że powód spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał w terminie wynagrodzenia. W zakresie daty początkowej Sąd miał również na uwadze treść zlecenia transportowego zawartego pomiędzy stronami, w myśl którego termin zapłaty został określony na 60 dni od daty otrzymania faktury i dokumentów potwierdzających przewóz. W tym zakresie powód nie wykazał, iż określony przez niego w treści pozwu termin (wynikający z treści faktury), uwzględniał rzeczono ustalenia. Wskazać bowiem należało, że w aktach sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu, że pozwany otrzymał fakturę, przy czym już z samej jej treści wynikało, że termin zapłaty frachtu wynosi 60 dni. Jednocześnie jednak, w toku przesłuchania reprezentanta pozwanego, wskazał on, iż faktura wraz z dokumentami transportowymi została dostarczona w dniu 7 grudnia 2020 r. Tym samym, z braku jakiegokolwiek dowodu ze strony powodowej, należało przyjąć, iż to właśnie przedmiotowa data stanowiła początkowy dzień na obliczenia terminu płatności. W związku z tym Sąd ustalił, iż 60 – dniowy termin upływał dopiero 6 lutego 2021 r. Przedmiotowe roszczenie, uzyskało zatem przymiot wymagalności dnia następnego, tj. 7 lutego 2021 r. i od tej właśnie daty zasądzone odsetki uznając, że dokumentacja doręczona pozwanemu przez powoda była kompletna i prawidłowo wypełniona, a żądanie co do należności głównych było w pełni uzasadnione wobec wykonania umowy przewozu i nieskuteczności zastrzeżenia zawartego w punkcie 19 zlecenia. Żądanie powoda zapłaty odsetek za opóźnienie mieściło się w granicach dla odsetek ustawowych w transakcjach handlowych. Tym samym Sąd uwzględniając żądanie powoda i przy uwzględnieniu treści art. 321 k.c. zasądził od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 430,50 euro za okres 7 lutego 2021 r. – 6 maja 2021 r. (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie, obejmującym żądanie odsetkowe w wymiarze, w jakim to miały być liczone od daty wymagalności wskazanej w fakturze VAT wystawionej przez powoda na rzecz pozwanego, żądanie jako nieuzasadnione, nie podlegało uwzględnieniu i zostało oddalone w pkt II sentencji wyroku z racji braku materiału dowodowego umożliwiającego przyjęcie daty wskazanej w treści pozwu.

Prócz kwestii stanowiącej należność główną, żądanie powoda obejmowało również roszczenie o zapłatę kwoty stanowiącej tzw. zryczałtowane koszty dochodzenia wierzytelności. Podstawę powyższego stanowił art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 935 ze zm.), w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2020 r., zgodnie z którym od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 rzeczony ustawy, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Z przepisu art. 7 ust. 1 ustawy wynika natomiast, że przesłankami do nabycia uprawnienia do naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych są: spełnienie świadczenia przez wierzyciela oraz nieotrzymanie przez wierzyciela zapłaty w terminie określonym w umowie.

W orzecznictwie sądowym utrwalil się przy tym pogląd, zgodnie z którym rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione.

Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, Legalis).

W ocenie Sądu, w ustalonym jak wyżej stanie faktycznym sprawy, żądanie zgłoszone przez stronę powodową w tym zakresie znajdowało pełne uzasadnienie. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z treścią zawartej umowy oraz wystawionych faktur, strony określiły termin płatności za wykonane usługi na 60 dni, licząc od daty dostarczenia wszystkich dokumentów, w tym faktury VAT. Jednocześnie jak ustalono w toku niniejszego procesu należność została uiszczona po terminie. W konsekwencji, wierzyciel nabył uprawnienia do naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, a tym samym był uprawniony do naliczenia równowartości kwoty 40 euro w oparciu o art. 10 ust. 1 ustawy. Tym samym żądanie powoda w zakresie rekompensaty w związku odzyskiwaniem okazało się uzasadnione, jednakże z uwagi na odmiennie określoną datę wymagalności wynosiło 181,54 zł (40 euro przeliczone według kursu z ostatniego dnia stycznia 2021 r.).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany jest przegrywającym w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I i II wyroku, zaś wygrał w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego częściowo roszczenie (pkt IV). Odnosząc się natomiast do kwestii cofnięcia pozwu należało pokreślić, że za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu, co do zasady należy uważać powoda, chyba, że cofnięcie wywołane jest zaspokojeniem roszczenia dokonany już po wytoczeniu powództwa. W myśl bowiem utrwalonego w orzecznictwie poglądu prawnego: „Za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu należy także uważać pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1984 r., IV CZ 196/84, LEX nr 8642). Ponieważ powód cofnął pozew z uwagi na uregulowanie należności przez pozwanego po wytoczeniu powództwa, to pozwanego należy uznać za przegrywającego niniejszą sprawę w przedmiotowej części. Jak zaś ustalono termin zapłaty upływał w lutym 2021 r., pozew został wniesiony w kwietniu 2021 r., wpłata nastąpiła natomiast dopiero w dniu 6 maja 2021 r. Tym samym, z uwagi na przyjęcie, iż również w zakresie cofniętego powództwa to pozwany jest stroną przegrywającą, zasadnym było w niniejszej sprawie nałożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów jako, iż oddalenie nastąpiło w niewielkiej części.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.032,00 zł, która obejmuje koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900,00 zł (§ 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawych /Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm./), opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kwotę 30 zł tytułem opłaty sądowej pozostającej po cofnięciu pozwu co do roszczenia głównego, 85,00 zł tytułem połowy opłaty od pozwu w zakresie cofniętej części roszczenia oraz 30 zł tytułem części opłaty sądowej, która na mocy art. 79 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2019, poz. 785 ze zm.) nie podlegała zwrotowi.

W pkt VI sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. a w zw. z ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwrócił powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 55 zł tytułem zwrotu połowy opłaty od cofniętej części powództwa.

SSR Przemysław Kociński